

# Finansjalizacja Przyrody

TWORZENIE NOWEJ DEFINICJI NATURY



Friends of  
the Earth  
International





## O co toczy się gra?

Przyroda i społeczności lokalne na całym świecie stoją w obliczu licznych zagrożeń. Kapitalizm również doświadcza poważnych problemów. Przyroda i społeczności bezpośrednio od niej zależne są zagrożone przez zmiany klimatu, niedobory wody, zmniejszenie różnorodności biologicznej, wylesianie i zakwaszenie oceanów. Kryzys kapitalizmu jest spowodowany częściowo przez popyt na nowe atrakcyjne możliwości inwestycyjne, który przewyższa podaż. Tymczasem państwa narodowe walczą o to, by chronić warunki życia na naszej planecie za pomocą globalnych przepisów dotyczących ochrony środowiska, ale bez zwiększania kosztów produkcji przemysłowej. UNEP, Światowa Rada Biznesu na rzecz Zrównoważonego Rozwoju, Bank Światowy i inne podmioty promujące ekologiczną gospodarkę twierdzą, że „zielony wzrost” rozwiąże te liczne kryzysy za jednym zamachem. Zielony wzrost, jak twierdzą, ulży państwom w dźwiganium rosnącego obciążenia finansowego związanego z ochroną środowiska, jednocześnie naprawiając szkody środowiskowe i zniszczenia natury już spowodowane przez korporacje.

W haśle „zielony wzrost” redefiniuje się człon „zielony”, a nie „wzrost”. Natura jest opisana w języku kapitału obrotowego, aby lepiej dostosować ten dyskurs do nowej zielonej gospodarki. Tak ujęta zielona gospodarka potrzebuje elastycznej interpretacji idei natury. Chodzi o przyrodę podzieloną na różne „usługi ekosystemowe”, które mogą być określone ilościowo, zmierzone, a przede wszystkim rozłożone na poszczególne jednostki, tak by można było generować zysk ze sprzedaży praw do tych poszczególnych skrawków natury. Nazywamy to finansjalizacją natury.

**👉👉 Próby ocalenia różnorodności biologicznej poprzez redefiniowanie przyrody jako zbioru usług ekosystemowych, lub ujmowanie jej w ramy „zielonej ekonomii” tylko pogłębia istniejące kryzysy ekologiczne.**



Hasło „zielony wzrost” redefiniuje człon „zielony”, a nie „wzrost”.

Rynki usług ekosystemowych potrzebują jasnych i wymiernych jednostek pomiarowych, ale natura nie składa się z wyraźnych i schludnie wydzielonych początków ani końców – przyroda jest dynamiczną interakcją.



## Czym więc jest finansjalizacja przyrody? Potencjalną możliwością do wykorzystania? Narzędziem komunikacyjnym? Czy zagrożeniem, któremu należy się sprzeciwić?

To czy finansjalizacja natury będzie postrzegana jako okazja do wykorzystania lub groźba, której należy się przeciwstawić, zależy od tego, co uważamy za jej przyczynę i jakie objawy obecnego kryzysu ekologicznego dostrzegamy, od motywacji i wartości, a także od tego, jakiego rodzaju społeczeństwo i gospodarkę chcemy budować.

### Potencjalna możliwość do wykorzystania?

Zwolennicy rynków usług ekosystemowych wierzą, że natura jest niszczone, ponieważ nie ma wartości ekonomicznej. Z tego powodu, ich zdaniem, rynki usług ekosystemów to niepowtarzalna okazja, aby przyroda stała się widoczna dla polityków i rynków finansowych. Twierdzą też, że rynki usług ekosystemowych pozwoliłyby zebrać dodatkowe fundusze na ochronę przyrody. Udałoby się też zapobiec utracie różnorodności biologicznej, gdyby wartość (części) natury została uwidoczniła w kategoriach ekonomicznych. Istniałaby możliwość zebrania kapitału z sektora prywatnego, aby chronić te „usługi ekosystemowe”, gdyby istniał rynek dla handlu tymi usługami.

Takie rynki usług ekosystemowych potrzebują jednak jasno określonych i mierzalnych jednostek. Ale w naturze nie występują równe jednostki z jasno wydzielonym początkiem i końcem. Przyroda jest z definicji dynamiczną interakcją relacji pomiędzy istotami ludzkimi i innymi bytami. Aby prawo do tych usług ekosystemowych mogło być przedmiotem obrotu na rynkach kapitałowych, ta dynamiczna natura musi być podzielona na stabilne i wymierne jednostki, co do których zakłada się, że istnieją w oderwaniu od innych jednostek usługowych ekosystemowych lub więzi społecznych, kulturowych i duchowych.



### Pragmatyczne narzędzie komunikacji?

Ci, którzy chcą wykorzystać wycenę ekonomiczną natury jako narzędzie komunikacji, które pomaga pokazać „prawdziwy koszt zniszczenia przyrody” wierzą, że „*natura jest niszczone, ponieważ jej wartość ekonomiczna nie jest wystarczająco widoczna dla korporacji i polityków*”. Oni też postrzegają wycenę ekonomiczną natury jako szansę, ale mogą sprzeciwiać się wyznaczaniu cen i tworzeniu rynków ekosystemowych. Podzielają założenie, że natura może być podzielona na odrębne i policzalne usługi ekosystemowe. Podkreślają, że różne etapy przeobrażenia natury w byt złożony z ustandaryzowanych, porównywalnych, wymiernych – a więc zbywalnych – jednostek usług ekosystemowych stanowią kolejne, oddzielne, samodzielne kroki, i że można wdrożyć niektóre z nich bez popierania innych. Jednak promowanie rynków ekosystemowych jest związane z tymi samymi metodologiami i instytucjami wyznaczania cen i obrotu, które zostały opracowane dla wyceny ekonomicznej. Wiara w to, że procesy te są oddzielone albo że można utworzyć między nimi coś na kształt zapory ogniowej, jest utudą. Te elementy są wzajemnie powiązane poprzez przekazywane informacje i polegają na sobie nawzajem.

Proces konwertowania natury w zbywalne usługi ekosystemowe jest często przedstawiany jako sposób na „internalizację elementów zewnętrznych”, a zatem na wprowadzenie do świata ekonomii elementów, które znajdują się poza nim. Zakłada się, że uwzględnienie kosztów zniszczenia przyrody, które są zwykle wykluczane z wyliczeń nakładów gospodarczych może pomóc w ukazaniu „prawdziwych kosztów degradacji przyrody”. Istnieją teorie, według których uwidocznienie tych kosztów doprowadzi do zmian w sposobie podejmowania decyzji przez polityków i zarządy firm. W rzeczywistości, zarysowywanie granic wokół nowych „usług ekosystemowych” prowadzi jedynie do wytworzenia nowych „elementów zewnętrznych”. Tylko te aspekty natury zdefiniowane jako usługi ekosystemowe są zawarte w oszacowaniach gospodarczych. Jednak duża część przyrody nadal będzie wymykać się rachunkom ekonomicznym, więc twierdzenie, że wycena usług ekosystemowych pozwoli na ukazanie „prawdziwych kosztów degradacji przyrody” jest fałszywe. I tak, na przykład, społeczne, kulturowe i duchowe wartości i funkcje, które także są częścią „natury” pozostaną „czynnikami zewnętrznymi”. Wycena usług ekosystemowych nie powstrzyma niszczenia funkcji i wartości o charakterze społecznym, kulturowym i duchowym.

ZAGROŻENIE,  
KTÓREMU NALEŻY SIĘ  
SPRZECIWIĆ!





## ZAGROŻENIE, KTÓREMU NALEŻY SIĘ SPRZECIWIĆ!

Z punktu widzenia sprawiedliwości ekologicznej, finansjalizacja natury jest jedynie ostatnim krokiem w wielowiekowym procesie. Za każdym razem, gdy rynki kapitałowe stają w obliczu kolejnego kryzysu, znajdowanie nowych sposobów na wyciśnięcie dodatkowej wartości z natury staje się coraz bardziej atrakcyjne. Mocarstwa kolonialne oświadczały, że przyroda to „ziemie niczyje”, nawet wówczas, gdy były one zamieszkałe przez rdzenną ludność. To podejście do przyrody jako do „ziemi niczyjej” później przybrało postać „zasobów naturalnych”. „Zasoby” mogą być eksploatowane zgodnie z „planami zarządzania zasobami” i obracane na rynkach kapitałowych. Jednocześnie, tradycyjne praktyki użytkowania gruntów zostały uznane za nieefektywne lub destrukcyjne, a rdzenna ludność i tradycyjne społeczności straciły dostęp do przyrody i kontrolę nad tym, co uważali za swoje terytorium.

Ta ostatnia tendencja do integracji natury z rynkami kapitałowymi wymaga redefinicji natury lub jej części i przekształcenia jej w szereg niezwiązanych usług ekosystemowych. Mimo, że proces ten jest często przedstawiany jako procedura techniczna, to jest to zasadniczo działanie polityczne. Spotka się zatem z takim samym oporem, konfliktami i przemocą, co poprzednie przypadki włączania natury do rynków kapitałowych. W perspektywie sprawiedliwości środowiskowej rozumie się, że wycena ekonomiczna i finansjalizacja natury są po prostu najnowszym przykładem tego, jak rynki kapitałowe wykorzystują naturę do maksymalizacji zysku. Podobnie jak robią to od wieków. W związku z tym perspektywa sprawiedliwości środowiskowej mówi nam, że uwidocznienie przyrody dla rynków kapitałowych stanowi zagrożenie, któremu należy się przeciwstawić. Oznacza to więcej, a nie mniej przemocy wobec ludności tubylczej i tradycyjnych społeczności a także mniej, a nie więcej kontroli dla tych społeczności nad terytoriami, od których zależą, które kształtują i przez które są kształtowane.

## „Celem jest przekucie przepisów dotyczących ochrony środowiska w zbywalne instrumenty”

Kompensacja (tzw. offset) – czyli działania, które rzekomo mają tworzyć korzyści ekologiczne w ramach rekompensaty za szkody ekologiczne – to atrakcyjny mechanizm dla korporacji, które od wielu lat są winne niszczenia różnorodności biologicznej. Rządy w obliczu presji i aby wprowadzać ograniczenia prawne dla niszczenia lub zanieczyszczenia przyrody, ale bez tworzenia barier dla dalszego rozwoju produkcji przemysłowej, także uważają tę filozofię za atrakcyjną. Podejście oparte na kompensowaniu może prowadzić do sytuacji, gdy udziela się korporacjom licencji społecznej na niszczenie przyrody, co z kolei podważa lokalny sprzeciw

wobec takich zniszczeń. „W czym problem?” – można by zapytać. Przedsiębiorstwo górnicze może stwierdzić, że jednostki „usług ekosystemowych” zniszczone w jednym miejscu zostaną odtworzone lub będą chronione gdzie indziej. Takie rozwiązanie kusi również zapowiedzią obniżenia kosztów przestrzegania przepisów ochrony środowiska ponoszonych przez przedsiębiorstwa, ponieważ kompensaty stanowią tańszą opcję niż zmiana modelu biznesowego, który opiera się na niszczeniu przyrody.



**Celem jest przekucie przepisów dotyczących ochrony środowiska w zbywalne instrumenty.**



**Finansjalizacja przyrody jest po prostu najnowszym przykładem sytuacji, w której rynki kapitałowe wykorzystują naturę do maksymalizacji zysku, tak jak zawsze to robią.**

**Wiecej informacji:** REDD – A Collection of Conflict, Contradictions and Lies (REDD – Zbiór konfliktów, sprzeczności i kłamstw), WRM, 2015. [www.wrm.org.uy](http://www.wrm.org.uy)

## Szersze udostępnianie przyrody rynkom kapitałowym

Dla rynków kapitałowych wartość usług ekosystemowych tkwi w możliwości przywłaszczania sobie części „darmowych darów natury”, a zatem naturalnego bogactwa stworzonego z biegiem czasu przez interakcje między istotami ludzkimi i innymi bytami. W przeszłości, to zawłaszczenie polegało na włączaniu części natury po niskich kosztach do obrotu kapitałowego. Za każdym razem, gdy tak się działo, natura była definiowana w taki sposób, że części potrzebne do cyrkulacji kapitału stawały się widoczne i dostępne dla rynków kapitałowych. Europejskie mocarstwa kolonialne w XVII wieku określały przyrodę jako puste i bezproduktywne ziemie niczyje, które mogłyby zostać skolonizowane, utowarowione i z których można by wydobyć bogactwo. Ci, którzy zamieszkiwali tę kolonizowaną przyrodę zostali zdefiniowani jako nie ludzie, dzikusy i istoty spoza „cywilizacji”. Pod koniec XIX wieku, natura została na nowo zdefiniowana poprzez „zasoby naturalne”, których dostarcza. Pojawiły

się wówczas przepisy dotyczące ochrony środowiska oraz plany zarządzania zasobami naturalnymi, które określały, w jaki sposób takie surowce jak chociażby drewno, guma lub minerały mogą być wyodrębniane i sprzedawane dla zysku na rynkach globalnych.

Sposób definiowania przyrody zmieniał się w czasie, w zależności od tego, do jakiego konkretnego darmowego daru natury i jej bogactwa rynki kapitałowe potrzebowały dostępu. Porcje natury, które nie były przedmiotem zainteresowania rynków kapitałowych, korporacji ani polityków w danym momencie pozostawały niewidoczne w tej definicji. Stanowiły zbędny „element zewnętrzny”, który jest przedmiotem zainteresowania kapitału tylko wtedy, gdy jego utrzymanie stanowi wymóg prawny, a tym samym czynnik kosztowy lub ograniczenie dla produkcji przemysłowej.



**Natura jest niszczona, ponieważ „nie ma wartości”, co oznacza, że „korporacje niszczą przyrodę, ponieważ nie mogą jej wykorzystywać do wypracowywania zysków lub do redukcji kosztów produkcji przemysłowej.”**

### Podejście offsetowe oraz przepisy o „braku strat netto” są ze sobą powiązane

Mechanizm kompensowania emisji dwutlenku węgla był dla państw uprzemysłowionych atrakcyjnym elementem Protokołu z Kioto. Mechanizm kompensacyjny pozwala krajowi uprzemysłowionemu lub firmie w takim kraju na emitowanie więcej CO<sub>2</sub> niż zezwala na to Protokół z Kioto. Pomimo przekroczenia limitu, podmioty te mogą nadal twierdzić, że spełniły swój cel redukcji emisji, bo zapłaciły komuś w innym miejscu, aby w ich imieniu dokonał obniżenia emisji. Ta idea mechanizmu „offsetowego”, czyli kompensacyjnego staje się coraz popularniejsza. Zakłada ona, że zezwala się na niszczenie i zanieczyszczenie, o ile firma zapłaci za szkody dla środowiska, które mają być „anulowane” przez działania w innym miejscu. Rządy wprowadzają zasadę „braku strat netto” do przepisów dotyczących różnorodności biologicznej. Korporacje takie jak Unilever obiecują „brak wylesiania netto” związanego z towarami, którymi handlują. „Netto” jest tu ważnym pojęciem, ponieważ pozwala na niszczenie lub zanieczyszczenie z założeniem, że szkoda może być zrównoważona. Pozwala to kontynuować produkcję przemysłową bez przeszkód ani reform, nadal uzależniając ją od niszczenia lub zanieczyszczenia przyrody w miejscach, w których obowiązują ograniczenia prawne lub moralne. Rynki usług ekosystemowych obracają obietnicą, że usługa ekosystemowa, która rzekomo jest zagrożona zniszczeniem jest utrzymywana za opłatę wnoszoną przez kupującego kredyt ekosystemowy. Taki kredyt offsetowy daje następnie właścicielowi możliwość zniszczenia przyrody w wybranym przez siebie miejscu, nawet jeśli prawo ogranicza takie zniszczenia, ponieważ zapłacił za to, by ktoś inny chronił lub przywrócił usługi ekosystemowe odpowiadające „wartością” tym, które mają być zniszczone.

**Więcej informacji:** Friends of the Earth England, Wales and Northern Ireland (2009): A dangerous distraction Why offsetting is failing the climate and people: the evidence. (Niebezpieczny temat zastępczy! Dlaczego mechanizm offsetowy zawodzi ludzi i klimat: dowody.) [www.foe.co.uk/sites/default/files/downloads/dangerous\\_distraction.pdf](http://www.foe.co.uk/sites/default/files/downloads/dangerous_distraction.pdf)



## Natura jako dostawca zbywalnych usług ekosystemowych

Natura opisana jako dostawca usług ekosystemowych jest potencjalnie interesująca dla rynków kapitałowych, ponieważ jednostki usług ekosystemowych mogą być stosowane do offsetu. Tego typu kompensacja (tzw. offset) umożliwia dalsze niszczenie lub zanieczyszczanie przyrody tam, gdzie jest to najbardziej opłacalne dla firm, nawet jeśli przepisy ograniczają takie zniszczenia lub zanieczyszczenia w tym konkretnym miejscu.

Pociąg do natury ze strony rynków kapitałowych i korporacji różni się w ramach tej najnowszej redefinicji tym, że podmioty te nie są już zainteresowani przede wszystkim tworzeniem nowego towaru fizycznego na bazie surowców natury. Nie dochodzi do wydobywania wartości poprzez ekstrakcję konkretnego dobra fizycznego. Żadne widoczne produkty nie zostaną wydobyte, przetransportowane, przetworzone ani sprzedane.

W przypadku usług ekosystemowych wartość tkwi w potencjale zmniejszenia kosztów przestrzegania przepisów przez korporacje, które wynikają z prawodawstwa o ochronie środowiska oraz w umożliwieniu dalszej produkcji przemysłowej pomimo coraz większych globalnych ograniczeń dotyczących „wykorzystywania zasobów”. Wartość ekonomiczna tkwi na rynku dającym przyzwolenie na niszczenie lub zanieczyszczanie przyrody w miejscach, którymi interesują się rynki kapitałowe i korporacje, ale gdzie obowiązują ograniczenia prawne lub moralne limitujące zniszczenia. Rynki usług ekosystemowych oferują taką zgodę w formie kredytów offsetowych.



...obietnica przemienia się w pozwolenie na zanieczyszczanie lub niszczenie przyrody.



Wartość ekonomiczna tkwi na rynku dającym przyzwolenie na niszczenie lub zanieczyszczanie przyrody w miejscach, którymi interesują się rynki kapitałowe i korporacje, ale gdzie obowiązują ograniczenia prawne lub moralne.

Rynki usług ekosystemowych handlują prawem do zanieczyszczenia lub niszczenia.



**Ryzyko**

## Rynki usług ekosystemowych handlują prawem do zanieczyszczenia lub niszczenia

„Usługi ekosystemowe” zostały podzielone na różne kategorie, takie jak **zdolność** lasu do przechwytywania dwutlenku węgla lub dostarczania siedlisk, które zapewniają specyficzną różnorodność biologiczną, mokradeł, które regulują przepływ wody itp. aby lepiej dopasować typy jednostek usług ekosystemowych do potrzeb korporacji. Kredyty offsetowe to obietnica utrzymania jednostek określonej usługi ekosystemowej, które w przeciwnym wypadku zostałyby zniszczone. Zyskują one wartość rynkową tylko wówczas, gdy można je sprzedać komuś, kto chce zniszczyć więcej podobnej usługi ekosystemowej niż pozwala na to prawo lub normy moralne. W kontekście handlowym, ta obietnica przemienia się w pozwolenie na zanieczyszczenie lub niszczenie przyrody.

Rynek emisji dwutlenku węgla, na przykład, obraca obietnicą ochrony zdolności lasu do (tymczasowego) przechwytywania dwutlenku węgla przed ryzykiem rychłego zniszczenia. Obietnica ta, zawarta w kredycie offsetowym na dwutlenek węgla, daje jej nabywcy prawo do przekroczenia limitu prawnego lub moralnego dotyczącego spalania węgla wcześniej uwięzionego w podziemnych złożach ropy naftowej lub węgla kamiennego. Rynek bioróżnorodności płaci za obietnicę ochrony określonej jednostki różnorodności biologicznej, która była zagrożona zniszczeniem w jednym miejscu, tak by porównywalna jednostka bioróżnorodności mogła być zniszczona gdzieś indziej. Rynki usług ekosystemowych, innymi słowy, dostarczają narzędzie do cięcia kosztów produkcji przemysłowej korporacji, którym grożą ograniczenia związane z (globalnymi) przepisami ochrony środowiska.





# Ryzyko

## Ryzyko wykluczenia społeczności: różne, ale podobne do ryzyka tworzonego przez inne rynki kapitałowe

Kapitalizm niszczy przyrodę, która jest ważna dla ludów tubylczych i społeczności zależnych od lasów, lecz która nie posiada wartości gospodarczej dla produkcji przemysłowej. Niektóre organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną przyrody i inne, które promują rynki usług ekosystemowych, twierdzą, że obrót takimi usługami pozwoli naprawić „zawodność rynków”. Twierdzą, że te rynki usług ekosystemowych będą płacić społecznościom za gospodarowanie naturą, i nie będą ich wykluczać.

Nie mówią jednak, że rynki usług ekosystemowych są przede wszystkim narzędziem do cięcia kosztów przydatnym dla korporacji, którym grozi ograniczenie produkcji przemysłowej przez (globalne) przepisy ochrony środowiska. Doświadczenia z tego rynku będą prawdopodobnie więc znacząco zbliżone do wcześniejszych przeżyć tych społeczności związanych z globalnymi rynkami, które ułatwiają produkcję przemysłową, jak na przykład globalne rynki drewna tropikalnego lub gumy. Mimo że rynek usług ekosystemowych nie jest „rynkiem towarowym” pozwala on ustalać tytuły własności dla usług ekosystemowych, którymi się obraca. Ci, którzy posiadają kredyt, nie muszą wcale być właścicielem gruntów, ani drzewa ani bioróżnorodności lub wody na ziemi, ale są właścicielem prawa do decydowania o sposobie wykorzystania tej ziemi. Często mają umowne prawo do monitorowania tego, co dzieje się na ziemi i mogą zażądać w każdej chwili dostępu do terytorium, dla którego zakupili „prawo do usług ekosystemowych”, dopóki pozostają właścicielem kredytu offsetowe.

Konsekwencje dla społeczności będą zatem prawdopodobnie podobne do doświadczeń z globalnych rynków towarowych: wszystko co nie zostanie uznane za zbywalną usługę ekosystemową w najlepszym przypadku zostanie zignorowane, ale zazwyczaj naruszone lub zniszczone. Wszystko co zostanie uznane za zbywalną usługę ekosystemową zostanie powiązane z nowymi tytułami własności, które uwzględniają prawo do redukcji dostępu do oraz kontroli nad terytoriami społeczności oraz do decydowania o tym, jak owe grupy wykorzystują swoje terytoria.<sup>2</sup>

Spółeczności bezpośrednio zaangażowane w projekty, które generują leśne kredyty węglowe – tak zwane projekty REDD3 – już dostrzegają, jak te rynki ograniczają im kontrolę nad ich terytorium. Organizacja Friends of the Earth International przeanalizowała

umowy podpisywane przez grupy uczestniczące w tych projektach. Odkryli, że wiele umów REDD to dokumenty zawierające „liczne sformułowania rozmyślnie zapisane w sposób niezrozumiały lub z jasnym zamiarem niewywiązywania się z nich.” Tylko nieliczne umowy jasno wyjaśniają, że dotknięte społeczności będą zobowiązane do utrzymania „usługi ekosystemowej” i będą musiały zezwalać nabywcy kredytu na dostęp do ich ziem długo po wstrzymaniu płatności, które obiecuje umowa. Większość umów zawiera restrykcyjne klauzule o zachowaniu poufności, które utrudniają tym społecznościom zasięgnięcie porad prawnych na temat warunków, na które mają przystać. Wiele z tych umów jest również pisanych w języku angielskim, bez tłumaczenia lub z niekompletnym przekładem na języki lokalne. Jeśli owe społeczności otrzymują jakieś korzyści lub jeśli oferuje im się pracę, prowadzi to często do zwiększania nierówności: korzyści te przypadają głównie lokalnym elitom, a wszelkie restrykcje mają zastosowanie przede wszystkim do zmarginalizowanych członków tych grup.



Więcej informacji można znaleźć na stronie: Diego Cardona (2013): *Contratos REDD: despojo ilegítimo por vías legales. w: Leyes, políticas y economía verde al servicio del despojo de los pueblos. Revista Biodiversidad, sustento y culturas.*

Amigos de la Tierra Internacional (2014): *Trampas de REDD y de otros proyectos de conservación de bosques Manual de prevención dirigido a comunidades* [www.foei.org/wp-content/uploads/2014/10/Trampas-de-REDD-y-de-otros-proyectos-de-conservaci%C3%B3n-de-bosques.pdf](http://www.foei.org/wp-content/uploads/2014/10/Trampas-de-REDD-y-de-otros-proyectos-de-conservaci%C3%B3n-de-bosques.pdf)



**Wiele z tych umów jest również pisanych w języku angielskim, bez tłumaczenia lub z niekompletnym przekładem na języki lokalne.**





# MIT



**żadne z nich  
nie zatrzymały  
utruty różnorodności  
biologicznej!**



**Mit udanych precedensów:**  
czterdzieści pięć programów na całym świecie uwzględnia mechanizm „offsetowania” degradacji przyrody. Najbardziej oczywistym niepowodzeniem tych inicjatyw jest fakt, że żadna z nich nie zatrzymała utraty różnorodności biologicznej.

## Mit udanych precedensów:

Czterdzieści pięć programów na całym świecie uwzględnia mechanizm „offsetowania” degradacji przyrody. Najbardziej oczywistym niepowodzeniem tych inicjatyw jest fakt, że żadna z nich nie zatrzymała utraty różnorodności biologicznej.

Niektóre z nich funkcjonują już od dziesięcioleci. A jednak w całej UE, na przykład, przynajmniej 65% siedlisk i 52% gatunków jest zagrożonych zniszczeniem lub wyginięciem. W Niemczech, codziennie ponad 70 hektarów – czyli powierzchnia równa 70 boiskom piłkarskim – jest wykluczanych pod budowę infrastruktury lub obszarów miejskich. W wyniku tego dochodzi do ciągłej utraty żyznych ziem i bioróżnorodności. Ziemie porównywalne do tych niszczonej stają się coraz trudniejsze do znalezienia blisko niszczonej miejsc. Poprawki wprowadzane w ciągu 35-letniej historii prawodawstwa kompensacyjnego doprowadziły zatem do osłabienia hierarchii działań naprawczych. Obecnie deweloperowi łatwiej jest wpłacić kwotę na fundusz odszkodowawczy niż wziąć odpowiedzialność za przywrócenie pierwotnego stanu ziemi, a zatem woli on skorzystać z opcji, która miała być ostatnią deską ratunku.

Powstały banki ziemi, podczas gdy liczba pracowników nadzorujących wdrażanie działań kompensacyjnych w agencjach ochrony środowiska zmniejszyła się w minionych dziesięcioleciach aż o 30%.

Na południowym zachodzie Australii, powstał rynek wymiany wody, którego celem jest zatrzymanie i odwrócenie zniszczeń zlewni Murray-Darling Basin, czyli sieci rzek, bagien, jezior, strumieni i rozlewisk. Jednakże do 2012 roku, dwadzieścia z dolin rzecznych tego regionu zostało uznanych za będące (nadal) w złym lub bardzo złym stanie środowiskowym. Ludność rodzima była światkiem procesów, które doprowadziły do tego, że sieć rzek, która jest nierozłącznie związana z ich tradycjami społecznymi, kulturowymi i gospodarczymi, zamieniła się w jednostkę przyrodniczą „zarządzaną jako olbrzymi kanał dostawczy wody”. Woda stała się towarem, którym obracano w ramach regulowanego systemu przydziałów wodnych, którymi mogą także handlować podmioty zagraniczne.

## Finansjalizacja Przyrody

TWORZENIE NOWEJ DEFINICJI NATURY

W toku tych zmian, rząd i lobby rolnicze zaczęli nalegać na to, że „przyroda musi na siebie zarobić” oraz że przychody ze sprzedaży przydziałów wodnych powinny w pełni zastąpić fundusze rządowe przeznaczone na ochronę i naprawę przyrody. Inicjatywy offsetowe także z definicji krzywdzą społeczności i ludy miejscowe, które obserwują, jak miejsca narodzin ich historii i wspomnień, będące źródłem pociechy i często podstawą dla utrzymania są niszczone na podstawie obietnicy, że zostaną przywrócone gdzieś indziej, często z dala od miejsca zniszczeń.

# MIT

KONTYNUACJA...



**rząd i lobby rolnicze nalegają, że „natura musi na siebie zarobić”.**



Więcej informacji można znaleźć na stronie: FERN Briefing Critical Review of Biodiversity Offset Track Record (Raport FERN i krytyczny przegląd historii offsetu bioróżnorodności), 2014. [www.fern.org](http://www.fern.org)  
Friends of the Earth International (2013): Economic Drivers of Water Financialization (Czynniki ekonomiczne finansjalizacji wody).



**Rząd i lobby rolnicze twierdzą, że „natura musi na siebie zarobić”.**



Inicjatywy offsetowe krzywdzą społeczność, których członkowie następcy są świadkami, jak miejsca tworzenia ich historii i wspomnień, źródło pociechy i często także ich utrzymania, są niszczone na podstawie obietnicy, że zostaną przywrócone gdzieś indziej.



## Dewaluacja: druga strona medalu wyceny wartości przyrody

Jako przykład sukcesu gospodarczej wyceny przyrody często przywołuje się płatności na rzecz ochrony rodzimych lasów w Kostaryce, w zamian za ich „usługi” tworzenia siedlisk dla pszczoł zapylających plantacje kawy.

Pewne badanie wykazało, że pszczoły z dwóch działek leśnych blisko Finca Santa Fe w Kostaryce pozwoliły plantatorom kawy zaoszczędzić około 60 000 USD rocznie. Bez leśnych pszczoł, musieliby wynająć ule z pszczołami, które zapylałyby plony. Uzgodniono zawarcie „umowy płatności za usługi ekosystemowe” pomiędzy właścicielem plantacji a właścicielem lasu. Plantator kawy nadal oszczędzał, w porównaniu do sytuacji, gdy musiałby wynajmować ule, a posiadacz lasu uzyskiwał zachętę finansową do niewycinania drzew na działce. Ta część historii często służy do zilustrowania tezy, że płatności za „usługi ekosystemowe” mogą prowadzić do sytuacji korzystnej dla wszystkich, gwarantując ochronę lasu i rolnictwa.

Druga część opowieści bywa często pomijana. Krótko po opublikowaniu raportu, ceny kawy gwałtownie spadły na globalnych rynkach towarowych. W wyniku tego, właściciel plantacji w Finca Santa Fe przestał się z uprawy kawy na plantację ananasów. Krzewy ananasowe nie potrzebują pszczoł do ich zapylania. Obec-

ność nasion wpływa bowiem negatywnie na jakość owoców. Gdyby w owocach znajdowały się pestki, mogłoby to wręcz doprowadzić do zakazu eksportu plonów do Stanów Zjednoczonych, na podstawie tamtejszej ustawy o „bioterroryzmie” z 2002 roku.

Według logiki wyceny usług ekosystemowych, wartość pieniężna lasów w okolicach Finca Santa Fe spadła z 60 000 USD rocznie do zera. Utrzymanie tego lasu – jeśli żyły w nim nie tylko pszczoły, ale też kolibry i nietoperze (co jest wysoce prawdopodobne) – prowadziłoby teraz do zwiększenia, a nie do zmniejszenia kosztów produkcji ananasów. Według logiki nowej gospodarki przyrodniczej dostarczającej usługi ekosystemowe, właściciel plantacji ananasów lepiej wyszedłby na wycince sąsiedniego lasu. I taki los właśnie spotyka lasy otaczające obecnie plantacje ananasów w Kostaryce.

*Więcej informacji można znaleźć na stronie:* Jutta Kill (2014): Economic Valuation of Nature (Ekonomiczna wycena przyrody). [www.rosalux.de/fileadmin/rls\\_uploads/pdfs/sonst\\_publicationen/Economic-Valuation-of-Nature.pdf](http://www.rosalux.de/fileadmin/rls_uploads/pdfs/sonst_publicationen/Economic-Valuation-of-Nature.pdf)



## Zbywalne kredyty na odnowę lasów: symbol zmiany paradygmatu w prawodawstwie środowiskowym

W 2012 roku Brazylia zmieniła swój Kodeks leśny. Na mocy ustawy właściciele lasów muszą utrzymywać pewien procent lasów w stanie nienaruszonym. Na podstawie dawnego Kodeksu, jeśli właściciele ziemi musieli wyciąć więcej lasu niż zezwalało na to prawo, bez odtworzenia tego lasu, groziła im za to kara pieniężna. Przede wszystkim mogli utracić dostęp do kredytów rolnych. Pomimo iż to prawo było słabo egzekwowane, właścicielom ziemskim groziło pogorszenie dostępu do środków pieniężnych. W wyniku tego tempo wylesiania znacząco spadło, gdy prawo to zostało wdrożone i wielcy posiadacze ziemscy odczuli koszty nielegalnych zniszczeń. Następnie lobbowali na rzecz wprowadzenia w Kodeksie leśnym z 2012 roku „kredytów odnowy lasów” (KOL). Właściciel nielegalnie wylesionej ziemi, zamiast nasadzić drzewa w innym miejscu, może teraz kupić KOL. Kredyt ten reprezentuje obietnicę, że ktoś, gdzieś ochroni więcej lasu tego samego rodzaju niż wymaga tego Kodeks leśny. Takie założenie, że gdzieś indziej dochodzi do wzmożonej ochrony w stosunku do wymagań prawnych, niejako anuluje nadmierne zniszczenia lasów, których dopuścił się kupujący KOL. Te kredyty KOL są przedmiotem handlu, między innymi na giełdzie środowiskowej Bolsa Verde w Rio de Janeiro. Tam gdzie ceny ziemi są wysokie a praktyki ich niszczenia lukratywne, kredyty odnowy lasów pozwalają właścicielom ziemi na dalsze niszczenie więcej lasów niż zezwala na to prawo. Właściciel ziemi musi tylko kupić „kredyt odnowy lasów”, i ma do wyboru także regiony, gdzie zagrożenie wylesieniem jest o wiele niższe lub wręcz nieobecne.

### „Zielony uran”

Offset bioróżnorodności łączy wydobycie uranu w Namibii z kontrowersyjnymi planami rozszerzenia sektora energetyki jądrowej w Anglii, gdzie system jest stosowany dla łatwiejszego niszczenia chronionego siedliska nietoperzy. Pustynia Namib w centralnej Namibii stała się sceną istnej „pogoni za uranem”, w której kluczowym beneficjentem był francuski koncern Areva. Areva kontroluje jedną trzecią kopalń uranu działających obecnie w namibijskiej osadzie Trekkopje. Planowana rozbudowa uczyniłaby z tego miejsca dziesiątą co do wielkości kopalnię uranu na świecie. Wydobycie wpłynie na jeden z najważniejszych terenów podmokłych w południowej Afryce. Górnictwo może również rozwinąć się w Parku Narodowym, gdzie odnaleziono ważne stanowiska archeologiczne. W 2009 roku, rząd Niemiec sfinansował ocenę oddziaływania na środowisko, chcąc urzeczywistnić „żywy przykład tego, jak górnictwo może przyczynić się do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju” w „Górnictwej prowincji Namib, gdzie wydobywa się uran”. „W każdym z rozważanych scenariuszy rozwoju górnictwa przewiduje się, że [ekonomiczne] korzyści będą osiągnane kosztem biofizycznego środowiska, uznanego za ‘stratne’ netto”. W raporcie tym zauwa-

ża się i jednocześnie sugeruje, że **offsetowanie bioróżnorodności** pozwoli Namibii „dojść do sytuacji, w której można osiągnąć zyski kapitałowe dzięki wydobyciu ‘zielonego’ uranu.”

### „Zielona infrastruktura” – to nowa etykieta, jaką opatruje się „bezużyteczne, niepotrzebne megaprojekty”.

We francuskim regionie Camargue „kompensacja bioróżnorodności jest nowym alibi dla działalności potentatów betonu”, wyjaśnia przedstawiciel Friends of the Earth France. Bank Caisse des Depots (CDC) nabył tysiące hektarów ziemi w południowej Francji. Ziemię tę i tak już wcześniej ucierpiał z powodu intensywnej eksploatacji. Region Camargue to miejsce, gdzie żyją liczne zagrożone gatunki, takie jak strepet i Bupreste de Crau, chrząszcz z rodziny oleico-watych. CDC poszukuje firmowego finansowania dla projektów naprawczych na zakupionych przez firmę terenach. W zamian, firmy otrzymują certyfikat kompensacyjny, który mogą wykorzystać do tzw. „greenwashingu” dla szkód wyrządzonych środowisku przez inne ich projekty realizowane gdzie indziej. Zamiast przeciwdziałać utracie różnorodności biologicznej i innym szkodom spowodowanym przez urbanizację, tego typu kompensacja „umożliwia w szczególności redukcję opóźnień w pozyskiwaniu zgód na projekty ze strony społeczności lokalnych” – jak ujął to francuski minister środowiska.

Jedna firma już z góry kupiła kredyty różnorodności biologicznej jako sposób zademonstrowania swojej woli skompensowania oddziaływania na środowisko projektu infrastrukturalnego, któremu sprzeciwia się wiele grup lokalnych. CDC zaproponowała również, by firma budowlana Alienor kupiła offset na odnowę przyrody dla 1 372 hektarów gruntów w innym miejscu, aby zrekompensować szkody, które zostaną spowodowane przez kontrowersyjny projekt budowy nowej autostrady w południowo-zachodniej Francji, tzw. projekt Pau-Langon (A 65).

Więcej informacji: [www.nacicca.org](http://www.nacicca.org)





“ Żyjemy w tak skrzywionym świecie,  
w którym korporacje składają się z ludzi,  
a lasy są tylko związkami węgla, wody  
i offsetu bioróżnorodności.



### Zabezpieczenia i certyfikacje – tylko na pokaz?

Kluczowym elementem rynków usług ekosystemowych jest ich potencjał obniżania kosztów przestrzegania przepisów o ochronie środowiska oraz umożliwianie ciągłej produkcji przemysłowej (globalnie) pomimo ograniczeń nałożonych na „wykorzystywane zasoby”. Produktem w obrocie na rynkach usług ekosystemowych jest obietnica, że usługa ekosystemowa, która została zniszczona będzie uratowana przy pomocy płatności offsetowych dla usług ekosystemowych. Z kolei nabywca może korzystać z kredytu offsetowego do przestrzegania przepisów o ochronie środowiska i nadal niszczyć przyrodę tam, gdzie jest to najbardziej opłacalne. Prawo do niszczenia przyrody jest przyznawane firmie na podstawie hipotetycznego założenia, że bez płatności offsetowej, usługa ekosystemowa reprezentowana przez kredyt offsetowy została by zniszczona. Jako że weryfikacja takiej hipotezy jest niemożliwa, wizerunek projektu, który wytworzył kredyt offsetowy jest bardzo ważny w marketingowym promowaniu „produktu”.

Standardy certyfikacji, takie jak np. „Normy dla klimatu, społeczności i różnorodności biologicznej” (Climate, Community and Biodiversity Standard – CCB) są wykorzystywane w celu zagwarantowania, że przedstawiany wizerunek projektu offsetowego w odległym miejscu jest wiarygodny. Te oznakowania są w istocie narzędziem marketingowym dla sektora offsetowego, a nie instrumentem stosowanym w celu ochrony praw ludności rdzennej i tradycyjnych form użytkowania gruntów.

## PODSUMOWANIE

Żyjemy w istotnie skrzywionym świecie, w którym korporacje składają się z ludzi, a lasy są tylko związkami węgla, wody i offsetu bioróżnorodności. Finansjalizacja natury jest symbolem tego przewrotnego świata, a nie rozwiązaniem jego problemów. Finansjalizacja oznacza dalsze zmniejszanie kontroli społeczności nad ich terytorium i rozszerzenie społecznego przyzwolenia na niszczenie przez korporacje sieci życia, od której jesteśmy zależni i w której widać coraz więcej oznak kryzysu. Finansjalizacja nasila szkody wyrządzone przez drapieżny i jednotorowy oraz wykluczający model rozwoju, z którym działacze walczą od lat. Jest to model, który faworyzuje firmy zanieczyszczające i powodujące nieodwracalne skutki środowiskowe, a jednocześnie niszczące lokalne społeczności i kultury rdzennych ludów. Korporacje te podkopują lub unicestwiają historyczne i zbiorowe prawa tych grup. Finansjalizacja natury, a w szczególności rynków usług ekosystemowych, jest ostatnią deską ratunku dla dalszego korporacyjnego niszczenia kontynuowanego pomimo rażących i głębokich kryzysów ekologicznych z tym związanych. Dlatego też, **z punktu widzenia sprawiedliwości ekologicznej, finansjalizacja natury musi być odrzucona jako fałszywe rozwiązanie.**

Więcej informacji można znaleźć na stronie: *Virtual nature, violent accumulation: The 'spectacular failure' of carbon offsetting at a Ugandan National Park* (Wirtualna przyroda i gwałtowna akumulacja – spektakularna klęska offsetu emisji dwutlenku węgla w parku narodowym w Ugandzie). Connor Cavanagh i Tor A. Benjaminsen, 2014.



**Czy istnieje prawo w Europie, które stanowi, że przy budowie fabryki, można eksmitować ludzi na drugi koniec świata?**

Tutiko Kimaleni, wódz Basigu, grupy etnicznej z Ugandy, komentuje projekt REDD w tym kraju.  
[Wyciąg z raportu France 5 „Achefer vert, l'envers du décor” („Proekologiczne zakupy i co się za tym kryje”), 2010]







**Więcej informacji:** Friends of the Earth International (2014): Position paper on the financialization of nature. (Stanowisko na temat finansjalizacji przyrody). [www.foei.org/resources/publications/publications-by-subject/forests-and-biodiversity-publications/friends-of-the-earth-internationals-position-paper-on-the-financialization-of-nature/](http://www.foei.org/resources/publications/publications-by-subject/forests-and-biodiversity-publications/friends-of-the-earth-internationals-position-paper-on-the-financialization-of-nature/)

Friends of the Earth Europe (2014): Nature is not for sale. The dangers of commodifying our natural world. (Natura nie jest na sprzedaż. Zagrożenia płynące z utowarowienia świata przyrody). [www.foeurope.org/sites/default/files/foee\\_position\\_nature\\_is\\_not\\_for\\_sale.pdf](http://www.foeurope.org/sites/default/files/foee_position_nature_is_not_for_sale.pdf)

Friends of the Earth International (2014): Traps and Dangers of REDD and other Forest Conservation Projects Precautionary guide for communities. (Pułapki i niebezpieczeństwa związane z REDD i innymi projektami ochrony lasów - Przewodnik ostrożnościowy dla dotkniętych społeczności.) [www.foei.org/resources/publications/publications-by-subject/forests-and-biodiversity-publications/traps-and-dangers-of-redd-and-other-forest-conservation-projects-precautionary-guide-for-communities/](http://www.foei.org/resources/publications/publications-by-subject/forests-and-biodiversity-publications/traps-and-dangers-of-redd-and-other-forest-conservation-projects-precautionary-guide-for-communities/)

Amis de la Terre (2014): „REDD+ in Madagascar: You Can't See the Wood for the Carbon”. (REDD+ na Madagaskarze. Spod węgla nie ujrzysz drzew) [www.amisdelaterre.org/IMG/pdf/rap\\_madagascar\\_en.pdf](http://www.amisdelaterre.org/IMG/pdf/rap_madagascar_en.pdf)

Friends of the Earth International (2013): Economic drivers of water financialization. (Czynniki gospodarcze finansjalizacji wody) [www.foei.org/wp-content/uploads/2013/12/Economic-drivers-of-water-financialization.pdf](http://www.foei.org/wp-content/uploads/2013/12/Economic-drivers-of-water-financialization.pdf)

World Rainforest Movement (2013): 10 Things Communities should know about REDD. (10 rzeczy, które dotknięte społeczności powinny wiedzieć o REDD) <http://www.wrm.org.uy/books-and-briefings/10-things-communities-should-know-about-redd/>

**ODRZUCAMY!**

1. Pedro Moura Costa, współzałożyciel firmy zajmującej się offsetem węglowym Ecoscurities oraz założyciel Bolsa Verde Rio de Janeiro. [www.bvrrio.org/site/](http://www.bvrrio.org/site/)
2. FoEI, Economic drivers of water financialization (Czynniki gospodarcze finansjalizacji wody), listopad 2013 r., program EJRN, 90 stron, s. 7-8.
3. REDD to skrót od Reducing Emissions from Deforestation and Forest Degradation (proces redukcji emisji spowodowanych wylesianiem i degradacją lasów).
4. Bettina Matzdorf et al. (2014): Paying for Green? Payments for Ecosystem Services in Practice. Successful examples of PES from Germany, the United Kingdom and the United States. (Płacisz zielonym? Zapłata za usługi ekosystemowe w praktyce. Udana przykłady PES z Niemiec, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych).

# Finansjalizacja Przyrody

ODRZUCAMY!

TWORZENIE NOWEJ DEFINICJI NATURY

Oktadka: Próby ocalenia różnorodności biologicznej poprzez ujmowanie przyrody w ramy „zielonej ekonomii” tylko pogłębia trwającą katastrofę ekologiczną.

Friends of the Earth International jest największą na świecie oddolną siecią środowiskową zrzeszającą 75 grup członkowskich i ponad dwa miliony członków oraz sympatyków na całym świecie.

Friends of the Earth

NA ŚWIECIE



## Afryka

Kamerun  
Ghana  
Liberia  
Mali  
Mauritius  
Mozambik  
Nigeria  
Sierra Leone  
Afryka Południowa  
Suazi  
Tanzania  
Togo  
Tunezja  
Uganda

## Azja – Pacyfik

Australia  
Bangladesz  
Indonezja  
Japonia  
Maleszja  
Nepal  
Nowa Zelandia  
Palestyna  
Papua Nowa  
Gwinea  
Filipiny  
Korea Południowa  
Sri Lanka  
Timor Wschodni

## Europa

Austria  
Belgia (Flandria)  
Belgia (Walonia i Bruksela)  
Bośnia i Hercegowina  
Bułgaria  
Chorwacja  
Cypr  
Republika Czeska  
Dania  
Anglia, Walia i Irlandia Północna  
Estonia  
Finlandia  
Francja  
Gruzja  
Niemcy

Węgry  
Irlandia  
Łotwa  
Litwa  
Luksemburg  
Macedonia (Była Republika Jugosławii)  
Malta  
Holandia  
Norwegia  
Polska  
Szkocja  
Słowacja  
Hiszpania  
Szwecja  
Szwajcaria  
Ukraina

## Ameryka Łacińska i Karaiby

Argentyna  
Brasyl  
Chile  
Kolumbia  
Kostaryka  
Curaçao (Antyle)  
Salwador  
Grenada (Indie Zachodnie)  
Gwatemala  
Haiti  
Honduras  
Meksyk  
Paragwaj  
Urugwaj

## Ameryka Północna

Kanada  
Stany Zjednoczone  
Ameryki  
  
**Rosja**  
  
Rosja

[www.foei.org](http://www.foei.org)

**Oryginał – Autor:** Jutta Kill. **Ilustracje:** Clarice Holt. **Wydawca:** Denis Burke. **Wkład merytoryczny:** Isaac Rojas. **Projekt:** [www.onehemisphere.se](http://www.onehemisphere.se)

© 2015 Friends of the Earth International, Amsterdam. Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International.

**Polska wersja – Wydawca:** Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach. **Tłumaczenie:** Natalia Kreczmar. **Skład:** Magdalena Piwkowska.

© 2016 Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach.

Wydanie polskiej wersji raportu zostało dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu Financing Sustainable Futures. Za treść dokumentu odpowiada wydawca: Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach. Poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



**Friends of the Earth International Secretariat** P.O. Box 19199, 1000 GD Amsterdam, The Netherlands, Tel: 31 20 622 1369, Faks: 31 20 639 2181

**Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach** ul. Ziemowita 1 IIIp., skr. poczt. 489 44-100 Gliwice, Tel. (48) 32 231 85 91, [biuro@pkegliwice.pl](mailto:biuro@pkegliwice.pl)